

Rick Karsdorp rozpoczął dosyć nieśmiało nowy sezon. Holender zagrał przeciętny mecz z Milanem i nie pokazał również niczego wielkiego w sparingu z Benevento, który skończył ponadto z urazem. O graczku wypowiedział się dla *TeleRadioStereo* dyrektor sportowy Feyenoordu, Martin Van Geel.

Co myślisz o Karsdorpie po poważnej kontuzji?

- Walory Karsdorpa były ewidentne od drużyn młodzieżowych, od czasów akademii: Rick był ofensywnym pomocnikiem, zawsze bardzo skoncentrowanym, z dobrą techniką i bez obaw przed grą na trudnych scenach. W pierwszym zespole z u Freda Ruttena zmienili jego pozycję, wycofując go i w tej nowej roli odnalazł się bardzo dobrze. Dla przykładu rozegrał dwa świetne mecze przeciwko Romie w Lidze Europy.

Nie martwisz się, że chłopak może się zgubić po kontuzji?

- Nie, miał jedynie dużo pecha. Rick jest silny fizycznie i ma wielki charakter. Zobaczycie, że wkrótce wróci i pokaże swoją wartość.

Jakie są podstawowe cechy Karsdorpa jako piłkarza i jako człowieka?

- Wielką cechą Karsdorpa jest stabilność. Jako piłkarz jest bardzo zrównoważony, pewny swoich umiejętności.

Na jakiej powinien grać pozycji Karsdorp we włoskiej lidze?

- Osobiście widzę go w 3-5-2 na boku środka pola w piątce graczy, gdyż dużo biega i potrafi grać na całym skrzydle.

Autor: abruzzo